

Nowa fala rosyjskiej dezinformacji wobec Polski 2026: wzorce, narzędzia, odpowiedzi

Dezinformacja w obszarze energetyki



Finansowane przez Unię Europejską. Przedstawione poglądy i opinie są wyłącznie poglądami autora (autorów) i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy Unii Europejskiej lub Operatora — Fundacji im. Stefana Batorego. Ani Unia Europejska, ani Operator nie mogą ponosić za nie odpowiedzialności.



Finansowane przez
Unię Europejską

Wstęp

Przestrzeń informacyjna stała się jednym z kluczowych wymiarów współczesnej rywalizacji politycznej i geopolitycznej. Państwa, organizacje polityczne, media oraz aktorzy niepaństwowi konkurują nie tylko o kontrolę nad zasobami i infrastrukturą, lecz również o zdolność kształtowania społecznych interpretacji wydarzeń, decyzji politycznych i ich konsekwencji. Wyjątkowej wagi nabiera to w sektorze energetycznym, w którym kwestie bezpieczeństwa dostaw, cen energii, transformacji energetycznej oraz zależności surowcowych bezpośrednio wpływają na sytuację gospodarczą, poczucie bezpieczeństwa obywateli i zaufanie do instytucji publicznych.

Szczególne znaczenie proces ten zyskał po rozpoczęciu pełnoskalowej agresji Federacji Rosyjskiej przeciw Ukrainie w 2022 roku. Wojnie prowadzonej na polu militarnym od początku towarzyszyły działania informacyjne mające wpływać na postawy społeczne zarówno w państwach bezpośrednio zaangażowanych w konflikt, jak i w krajach wspierających Ukrainę politycznie, gospodarczo oraz wojskowo. W debacie publicznej coraz częściej pojawiają się przekazy podważające zasadność wsparcia dla Ukrainy, wiarygodność instytucji zachodnich, skuteczność polityki energetycznej państw europejskich czy zdolność demokracji do reagowania na współczesne kryzysy.

W takich warunkach energetyka stanowi szczególnie podatny obszar dla rozwoju narracji dezinformacyjnych i manipulacyjnych. Przekazy dotyczące cen energii, bezpieczeństwa dostaw, sankcji wobec Rosji, odnawialnych źródeł energii czy polityki klimatycznej mogą odwoływać się do realnych problemów i obaw społecznych, jednocześnie przedstawiając je w sposób selektywny, pozbawiony kontekstu lub oparty na fałszywych informacjach i danych. Narracje te mogą służyć wzmocnieniu przekonania o nieskuteczności polityki energetycznej państw europejskich, podważaniu zasadności uniezależniania się od rosyjskich surowców czy pogłębianiu społecznych obaw związanych z kosztami transformacji energetycznej.

Niniejszy policy brief koncentruje się nie na pojedynczych przypadkach rozprzestrzeniania fałszywych informacji, lecz na szerszych narracjach obecnych w polskojęzycznej i rosyjskojęzycznej przestrzeni informacyjnej dotyczących energetyki. Narracje rozumiane są tutaj jako powtarzalne schematy interpretacyjne, które łączą różne wydarzenia, argumenty i informacje w spójny obraz rzeczywistości. Mogą one wykorzystywać

zarówno informacje nieprawdziwe, jak i faktycznie istniejące problemy, nadając im określone znaczenie polityczne lub geopolityczne. Analiza na poziomie narracji pozwala dzięki temu uchwycić bardziej trwałe mechanizmy kształtowania opinii publicznej niż analiza pojedynczych przypadków dezinformacji.

Celem badania była identyfikacja dominujących narracji dezinformacyjnych i manipulacyjnych dotyczących energetyki obecnych w polskojęzycznej i rosyjskojęzycznej infosferze, a także określenie sposobów ich rozpowszechniania oraz wydarzeń sprzyjających ich aktywizacji. Badanie przeprowadzono z wykorzystaniem narzędzi monitoringu mediów społecznościowych i źródeł internetowych i **objęło okres od 1 stycznia do 31 marca 2026 roku.**

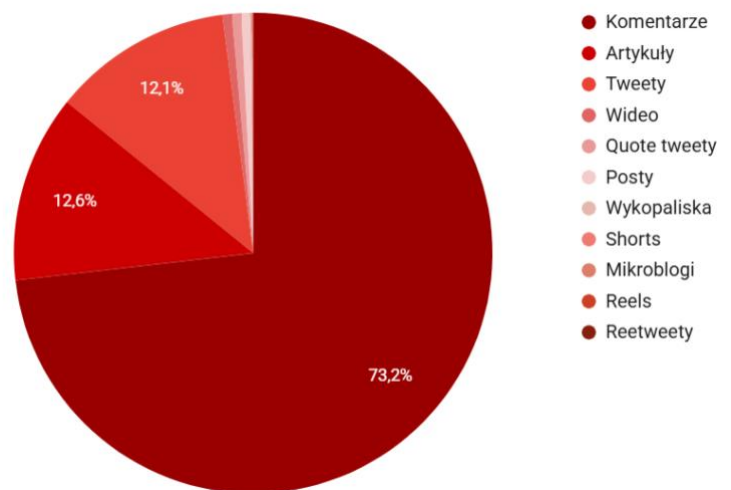
Wyniki badania

Dezinformacja w obszarze energetyki w polsko- i rosyjskojęzycznej przestrzeni informacyjnej

Internet polskojęzyczny

Analiza polskojęzycznej infosfery dotyczącej energetyki wykazała, że debatę w badanym okresie dominowały treści o charakterze reaktywnym. Około 70% wszystkich zidentyfikowanych wzmianek stanowiły komentarze użytkowników, podczas gdy artykuły i wpisy na innych platformach odpowiadały za znacznie mniejszą część materiału.

Najważniejszym mechanizmem rozpowszechniania treści nie było publikowanie nowych informacji, lecz ich komentowanie, interpretowanie i dalsze powielanie przez użytkowników. W analizowanym okresie treści związane z energetyką wygenerowały ponad 44 miliony wyświetleń oraz ponad 100 tys. interakcji.

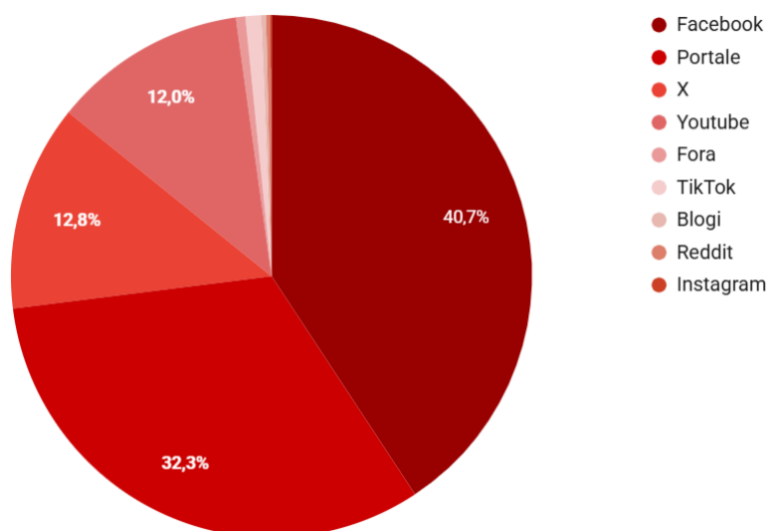


Wykres 1: Struktura zbioru wzmianek dotyczących energetyki w polskojęzycznym internecie w okresie 1.01.2026-31.03.2026.

Najbardziej popularnym kanałem dystrybucji treści był Facebook, który odpowiadał za około 41% wszystkich wzmianek. Istotną rolę odgrywały również portale informacyjne oraz platforma X. Narracje dotyczące energetyki funkcjonowały równolegle w mediach społecznościowych i serwisach informacyjnych, jednak to media społecznościowe były głównym miejscem ich dalszego rozpowszechniania i reinterpretacji.

Analiza treści wskazuje na obecność czterech dominujących narracji dezinformacyjnych w obszarze energetyki. Pierwsza z nich koncentrowała się wokół tezy, że za wysokie ceny energii odpowiada przede wszystkim polityka klimatyczna Unii Europejskiej. W przekazach regularnie pojawiały się odniesienia do systemu ETS, Europejskiego

Zielonego Ładu oraz odnawialnych źródeł energii, a regulacje klimatyczne przedstawiano jako główną przyczynę wzrostu rachunków za energię i pogarszającej się sytuacji gospodarczej państw członkowskich.



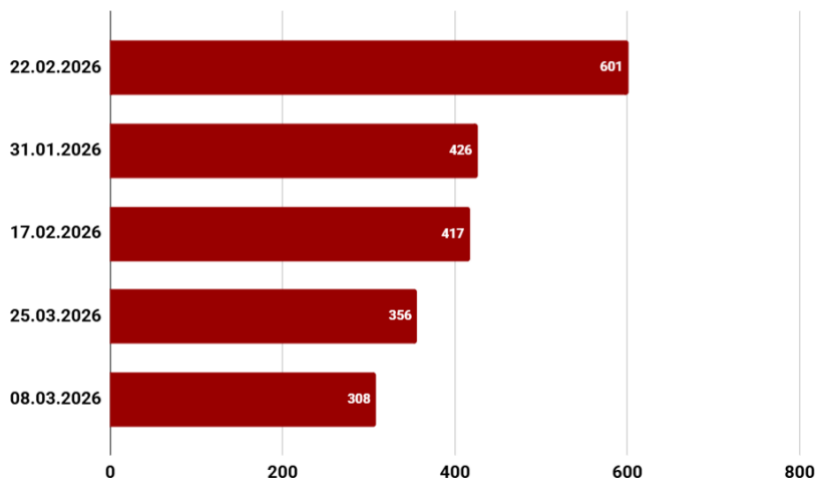
Wykres 2: Kanały dystrybucji wzmianek dotyczących energetyki w polskojęzycznym internecie w okresie 1.01.2026-31.03.2026.

Narracja ta była szczególnie widoczna pod koniec stycznia. Jeden z największych wzrostów aktywności przypadł na 31 stycznia, kiedy to dużą popularność zdobywały materiały polityków przedstawiające transformację energetyczną oraz politykę klimatyczną jako bezpośrednie zagrożenie dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw.

W analizowanych treściach wysokie ceny energii były często prezentowane jako bezpośrednia konsekwencja działań Unii Europejskiej, przy jednoczesnym pomijaniu innych czynników wpływających na bezpieczeństwo energetyczne.

Drugą istotną narracją były przekazy sugerujące, że Europa ponosi negatywne konsekwencje odejścia od rosyjskich surowców energetycznych. W dyskusjach regularnie pojawiały się odniesienia do gazu ziemnego, infrastruktury przesyłowej oraz skutków sankcji gospodarczych. Rosyjskie surowce przedstawiano jako stabilne i korzystne ekonomicznie źródło energii, podczas gdy politykę energetyczną państw zachodnich ukazywano jako szkodliwą dla obywateli i gospodarki.

Największy wzrost liczby wzmianek odnotowano 22 lutego. Był on związany z dyskusją publiczną nt. relacji słowacko-ukraińskich oraz kwestii dostaw energii. Bezpośrednim impulsem dla wzrostu interakcji w sieci były wypowiedzi premiera Słowacji Roberta Fico wobec prezydenta Ukrainy Wołodymyra



Wykres 3: Największe wzrosty liczby wzmianek dotyczących energetyki w polskojęzycznym internecie w okresie 1.01.2026-31.03.2026.

Zełeńskiego oraz zapowiedzi wstrzymania awaryjnych dostaw energii elektrycznej na Ukrainę, jeżeli nie zostaną wznowione dostawy ropy naftowej do Słowacji ¹. Dyskusja nt. bezpieczeństwa dostaw energii została wtedy powiązana z wojną rosyjsko-ukraińską i szerszym sporem o zakres wsparcia udzielanego Ukrainie przez państwa europejskie, co mogło doprowadzić do wzrostu popularności **trzeciej narracji, zgodnie z którą wsparcie dla Ukrainy odbywa się kosztem obywateli państw Unii Europejskiej**. W analizowanych treściach często sugerowano, że bezpieczeństwo energetyczne państw członkowskich jest podporządkowywane interesom Ukrainy, a europejscy konsumenci ponoszą finansowe koszty prowadzonej polityki. Narracja ta łączyła tematykę energetyczną z przekazami antyukraińskimi oraz antyunijnymi, dzięki czemu trafiała do szerszych grup odbiorców niż klasyczne treści dotyczące sektora energetycznego.

Największe zasięgi materiałów odnotowano natomiast 20, 25 oraz 26 marca. W przeciwieństwie do wcześniejszych wzrostów aktywności nie były one związane z dużą liczbą publikacji, lecz z wysoką widocznością pojedynczych materiałów. Dominowały wówczas treści dot. wojny w Iranie, sytuacji w cieśninie Ormuz, bezpieczeństwa światowych dostaw ropy naftowej oraz potencjalnych konsekwencji eskalacji konfliktu dla europejskiego rynku energii. Analizowane przekazy wykorzystywały wydarzenia geopolityczne do budowania narracji o szczególnej podatności Europy na kryzysy

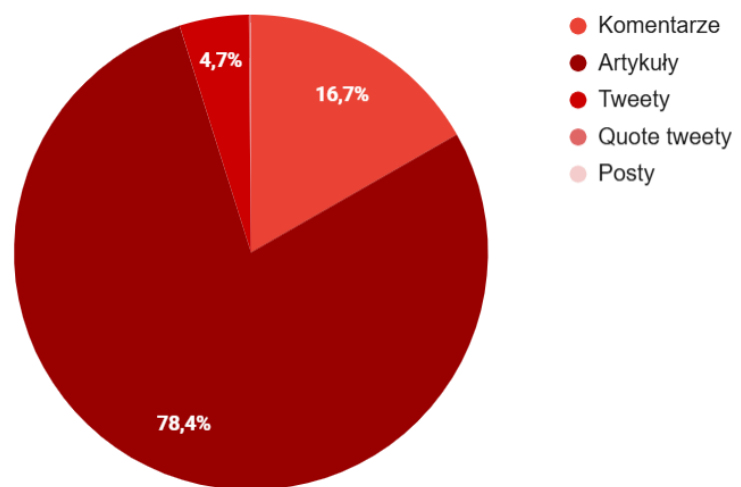
energetyczne. W przekazach często sugerowano, że państwa europejskie są pozbawione autonomii energetycznej, będące całkowicie zależne od decyzji oraz wydarzeń, w których nie biorą udziału. W efekcie konflikt na Bliskim Wschodzie wykorzystywany był jako argument potwierdzający rzekomą nieskuteczność europejskiej polityki energetycznej oraz brak zdolności Unii Europejskiej do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego swoim obywatelom.

Internet rosyjskojęzyczny

W przeciwieństwie do polskiej infosfery, rosyjskojęzyczna debata dotycząca energetyki była kształtowana przede wszystkim przez media i portale informacyjne, a nie przez oddolne dyskusje użytkowników. W próbie rosyjskojęzycznej dominowały artykuły publikowane przez portale informacyjne takie jak Rambler, Govorit Moskva, Izwiestija, Interfax oraz RBC, a komentarze użytkowników odpowiadały jedynie

za niewielką część zbioru. Pomimo wtórnej roli platform społecznościowych wobec serwisów informacyjnych, publikacje zamieszczane na platformie X osiągały najwyższe zasięgi i poziomy zaangażowania użytkowników. Łącznie analizowane treści wygenerowały ponad 434 tys. wyświetleń i ponad 16 tys. interakcji.

W odróżnieniu od polskiej infosfery, w której dominowały dyskusje dotyczące cen energii, polityki klimatycznej Unii Europejskiej i kosztów wsparcia Ukrainy, rosyjskojęzyczna przestrzeń informacyjna koncentrowała się przede wszystkim na bezpieczeństwie infrastruktury energetycznej, wojnie rosyjsko-ukraińskiej oraz geopolitycznym wymiarze energetyki. Szczególnie widoczne były cztery grupy narracji.



Wykres 4: Struktura zbioru wzmianek dotyczących energetyki w rosyjskojęzycznym internecie w okresie 1.01.2026-31.03.2026.

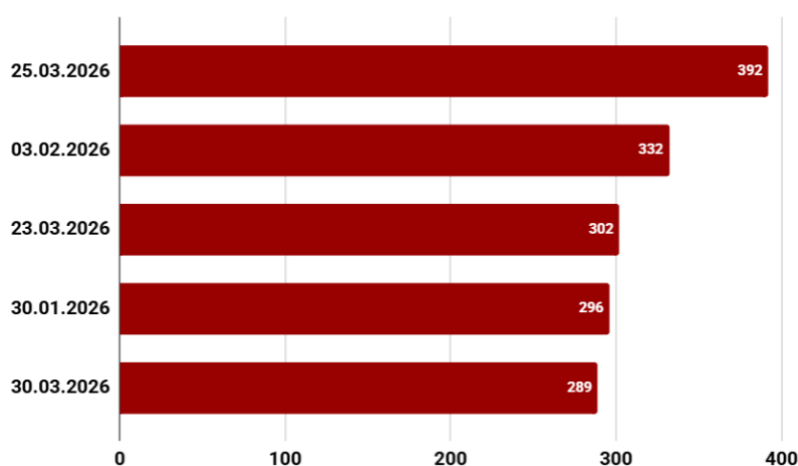
Pierwsza z nich koncentrowała się wokół tezy o nieuchronnym kryzysie energetycznym w Europie. W materiałach regularnie pojawiały się informacje dotyczące wyczerpywania zapasów gazu, wysokich cen energii oraz problemów państw europejskich z zapewnieniem stabilnych dostaw surowców. Szczególnie często wykorzystywano publikacje dotyczące poziomu magazynów gazowych oraz prognoz dla europejskiego rynku energetycznego. Przekazy te eksponowały trudności gospodarcze państw zachodnich, jednocześnie sugerując, że źródłem problemów są błędne decyzje podejmowane przez europejskie kręgi polityczne.

W przeciwieństwie do polskiej infosfery, gdzie odpowiedzialnością obarczano głównie Zielony Ład i system ETS, w rosyjskim zbiorze źródłem problemu miała być polityka europejska w stosunku do Rosji po 2022 r. Kryzys energetyczny przedstawiany był jako konsekwencja sankcji, zerwania relacji gospodarczych oraz rezygnacji z rosyjskich surowców. W przekazach sugerowano, że Unia Europejska świadomie odrzuciła stabilne i tanie źródła energii, zastępując je rozwiązaniami droższymi i mniej przewidywalnymi. Narracja ta była szczególnie widoczna podczas wzrostów aktywności przypadających na przełom stycznia i lutego. Wzrosty z 30 stycznia, 2 lutego oraz 3 lutego były związane z materiałami dotyczącymi europejskich magazynów gazu, cen energii oraz sytuacji gospodarczej państw UE. W tym okresie regularnie pojawiały się przekazy sugerujące, że Europa zbliża się do kolejnego kryzysu energetycznego, podczas gdy Rosja zachowuje stabilność.

Podczas gdy narracje przedstawiały kryzys w Europie jako konsekwencję regionalnej polityki energetycznej, rosyjski sektor energetyczny przedstawiano jako stabilny i odporny na presję międzynarodową. Podkreślano funkcjonowanie "nowoczesnej" rosyjskiej infrastruktury energetycznej, rozwój energetyki jądrowej, współpracę z partnerami zagranicznymi oraz zdolność państwa do utrzymania bezpieczeństwa energetycznego mimo sankcji i działań wojennych. Taka linia narracyjna miała charakter legitymizujący powodując powstawanie kontrastu narracyjnego pomiędzy „niestabilną Europą” a „stabilną Rosją”. Rosyjskie media częściej niż polskie skupiały się na potencjale produkcyjnym i technologicznym sektora energetycznego. Wskazuje na to sama struktura słów kluczowych, gdzie widoczne były odniesienia do elektrowni, infrastruktury energetycznej oraz energetyki jądrowej.

Narracja ta była wzmocniana przez materiały dotyczące nowych inwestycji, współpracy międzynarodowej, oraz eksportu rosyjskich technologii energetycznych. W materiałach osiagających wysokie zasięgi pojawiały się informacje dotyczące współpracy Rosji z państwami Azji, Bliskiego Wschodu i Afryki. Rozwój nowych elektrowni, inwestycji infrastrukturalnych i współpracy z krajami takimi jak Afganistan czy Wietnam przedstawiano jako dowód, że proces izolacji Rosji zakończył się niepowodzeniem, a sama Rosja nie jest aktorem izolowanym, lecz jednym z kluczowych uczestników światowego rynku energetycznego. W ten sposób budowano przekonanie, że centrum światowej energetyki stopniowo przesuwają się poza szeroko rozumiany Zachód oraz podważano skuteczność sankcji.

Co istotne, narracja przedstawiająca Rosję jako państwo dysponujące silnym sektorem energetycznym, postrzeganego jako atrakcyjnego partnera dla innych państw, często pojawiała się równoległe z przekazami o pogłębiającym się kryzysie energetycznym w Europie. W efekcie odbiorca otrzymywał spójny obraz rzeczywistości, w której Europa stopniowo traci swoje znaczenie gospodarcze i polityczne, podczas gdy Rosja skutecznie buduje nowe partnerstwa oraz utrzymuje pozycję jednego z kluczowych filarów globalnego bezpieczeństwa energetycznego.



Wykres 5: Największe wzrosty liczby wzmianek dotyczących energetyki w rosyjskojęzycznym internecie w okresie 1.01.2026-31.03.2026.

Dużą część dyskusji stanowiły również treści związane bezpośrednio z wojną w Ukrainie. W analizowanych materiałach regularnie pojawiały się informacje dotyczące ataków na elektrownie, stacje przesyłowe oraz inne elementy infrastruktury krytycznej. Przykładem są

publikacje o atakach na Enerhodar, ostrzałach obwodu biełgorodzkiego czy działaniach ukraińskich bezzałogowców^{2 3}. Energetyka została przedstawiona jako kolejny obszar, w którym Rosja jest zmuszona bronić się przed działaniami Ukrainy. Jednocześnie

znacznie rzadziej pojawiały się informacje dotyczące skutków rosyjskich ataków dla ukraińskiej infrastruktury energetycznej. Powstawał asymetryczny obraz konfliktu, w którym zagrożenie dla infrastruktury energetycznej niemal zawsze pochodziło ze strony ukraińskiej.

Ta ostatnia narracja była szczególnie widoczna podczas wzrostów aktywności przypadających na przełom stycznia i lutego oraz pod koniec marca. 23, 25 i 30 marca zaobserwowano wzrost aktywności związany właśnie z publikacjami dotyczącymi infrastruktury energetycznej i działań wojennych. Wśród najczęściej rozpowszechnianych materiałów znajdowały się informacje o atakach dronowych na obiekty energetyczne, ostrzałach infrastruktury oraz problemach z dostawami energii. W przekazach tych kwestie energetyczne były przedstawiane przede wszystkim przez pryzmat zagrożenia militarnego i działań strony ukraińskiej.

Wnioski

W obu zbiorach energetyka nie była omawiana wyłącznie jako sektor gospodarki lub techniczny problem bezpieczeństwa dostaw, lecz stanowiła narzędzie interpretowania szerszych procesów politycznych, gospodarczych i geopolitycznych. Choć polskojęzyczna i rosyjskojęzyczna przestrzeń informacyjna różniły się strukturą oraz mechanizmami dystrybucji treści, w obu przypadkach kwestie energetyczne służyły budowaniu określonych ocen dotyczących przyszłości Europy, skutków wojny rosyjsko-ukraińskiej oraz relacji między państwami Zachodu a Rosją.

Pierwsza istotna różnica dotyczyła sposobu funkcjonowania samych narracji. W polskiej infosferze dominował model oddolny. Około 70% materiałów stanowiły komentarze użytkowników, a więc narracje rozwijały się przede wszystkim poprzez interpretowanie i komentowanie wydarzeń, nadając debacie bardziej emocjonalny charakter. W rosyjskojęzycznym zbiorze główną rolę odgrywały natomiast media informacyjne, które nadawały debacie bardziej scentralizowany charakter, a narracje były konsekwentnie podporządkowane określonym celom komunikacyjnym.

Powyższe różnice są szczególnie widoczne w sposobie przedstawiania przyczyn kryzysu energetycznego w Europie. W polskiej infosferze głównym obiektem krytyki była polityka klimatyczna Unii Europejskiej. Zielony Ład, system ETS i transformację energetyczną przedstawiano jako bezpośrednie źródło wzrostu cen energii, bez wskazywania na inne

czynniki wpływające na stan rynku. W przekazach tych Europa była przedstawiana jako podmiot samodzielnie generujący własne problemy poprzez błędne decyzje regulacyjne. W tej narracji ważny był również sposób przedstawiania odbiorcy. Obywatel występował jako ofiara narzuconej z zewnątrz polityki, pozbawiona wpływu na decyzje podejmowane przez instytucje unijne. Przekazy budowały szersze poczucie niesprawiedliwości, w której transformacja miała służyć elitom politycznym, ideologii klimatycznej lub interesom zagranicznym, a jej koszty mieli ponosić zwykli konsumenci. Dzięki temu temat energetyki łączył się z emocjami dotyczącymi nieufności wobec instytucji i obawy przed utratą kontroli nad własnym standardem życia.

Ponadto, w polskiej przestrzeni informacyjnej szczególnie aktywna była narracja sugerująca, że odejście od rosyjskich surowców okazało się błędem, który negatywnie wpłynął na sytuację gospodarczą Europy. Rosyjskie surowce przedstawiano jako rozwiązanie stabilne i racjonalne ekonomicznie, podczas gdy sankcje oraz proces dywersyfikacji źródeł energii opisywano przede wszystkim przez pryzmat kosztów.

Rosyjskojęzyczna infosfera wykorzystywała podobny obraz europejskiego kryzysu energetycznego. W materiałach aktywizujących się na przełomie stycznia i lutego, problemy Europy tłumaczono przede wszystkim zerwaniem współpracy z Rosją po 2022 roku. W przeciwieństwie do polskiej narracji nie koncentrowano się na Zielonym Ładzie czy ETS, lecz na sankcjach, rezygnacji z rosyjskich surowców oraz próbach przebudowy europejskiego rynku energii. Jednocześnie narracje rosyjskie podkreślały odporność rosyjskiego sektora energetycznego. Narracja o kryzysie energetycznym w Europie niemal zawsze występowała równolegle z przekazami dotyczącymi nowych inwestycji, współpracy międzynarodowej czy rozwoju energetyki jądrowej w Rosji. W efekcie odbiorca otrzymywał nie tylko informację o problemach Europy, ale również gotową alternatywę interpretacyjną: Zachód traci swoją pozycję, podczas gdy Rosja skutecznie dostosowuje się do nowych warunków i pozostaje jednym z kluczowych uczestników globalnego rynku energii.

W obu przypadkach można zaobserwować podobny mechanizm komunikacyjny. Wysokie ceny energii nie były przedstawiane jako rezultat współwystępowania wielu czynników ekonomicznych, geopolitycznych i infrastrukturalnych, lecz jako efekt pojedynczej błędnej decyzji politycznej. Upraszczało to rzeczywistość i pozwalało łatwo wskazać odpowiedzialnego za problemy społeczne i gospodarcze.

Szczególnie interesujące jest porównanie sposobu, w jaki obie infosfery wykorzystywały temat Ukrainy. W polskojęzycznej debacie kwestie energetyczne były często łączone z narracją, zgodnie z którą wsparcie dla Ukrainy odbywa się kosztem obywateli państw Unii Europejskiej. Energetyka pełniła tutaj funkcję argumentu mającego uzasadniać szersze tezy antyukraińskie i antyunijne.

Rosyjskojęzyczna infosfera również wykorzystywała temat Ukrainy, jednak robiła to w inny sposób. Tam głównym motywem nie były koszty wsparcia Ukrainy, lecz bezpieczeństwo infrastruktury energetycznej. Pod koniec marca wzrosty aktywności były związane z publikacjami dotyczącymi ataków na obiekty energetyczne, działań dronowych oraz zagrożeń dla infrastruktury krytycznej. W przekazach tych Ukraina była przedstawiana przede wszystkim jako źródło zagrożenia dla bezpieczeństwa energetycznego. Jednocześnie znacznie rzadziej pojawiały się informacje dotyczące skutków rosyjskich ataków na ukraińską infrastrukturę. Powstawał asymetryczny obraz konfliktu, w którym Rosja występowała jako strona zmuszona do obrony własnego systemu energetycznego.

Warto zwrócić uwagę, że mimo różnic w formie i treści przekazu oba zbiory prowadziły odbiorców do podobnych wniosków politycznych. W polskiej infosferze wzmacniano przekonanie, że europejska polityka energetyczna działa przeciwko interesom obywateli. W rosyjskojęzycznej podkreślano, że polityka Europy jest nie tylko szkodliwa, ale również nieskuteczna, ponieważ nie osłabia Rosji i prowadzi do pogłębiania własnych problemów. W obu przypadkach podważano zaufanie do strategicznych kierunków polityki realizowanej przez Unię Europejską.

Interesujący jest również sposób aktywowania narracji. Zarówno w polskiej, jak i rosyjskojęzycznej infosferze największe wzrosty aktywności nie były efektem długotrwałych kampanii informacyjnych, lecz pojawiały się w odpowiedzi na konkretne wydarzenia. Wypowiedzi polityków, informacje o magazynach gazu, spory dotyczące dostaw energii, ataki na infrastrukturę krytyczną czy kryzysy geopolityczne pełniły funkcję katalizatorów uruchamiających wcześniej obecne schematy interpretacyjne. Oznacza to, że analizowane narracje nie były tworzone od podstaw wraz z pojawieniem się wydarzeń. Wydarzenia służyły raczej jako pretekst do ponownego uruchomienia istniejących przekazów.

Powyższe najlepiej było widoczne pod koniec marca, kiedy w polskiej infosferze konflikt wokół Iranu i cieśniny Ormuz wykorzystano do budowania obrazu Europy jako obszaru pozbawionego autonomii energetycznej i uzależnionego od wydarzeń zachodzących poza jego kontrolą. W rosyjskojęzycznej infosferze w tym samym okresie dominowały przekazy dotyczące zagrożeń dla infrastruktury energetycznej związanych z wojną w Ukrainie. Choć punkty odniesienia były różne, oba zestawy narracji prowadziły do podobnego efektu wzmacniania poczucia niepewności oraz przekonania, że obecny model bezpieczeństwa energetycznego Europy jest niestabilny i nieskuteczny.

Obie infosfery tworzyły dwa różne, ale wzajemnie uzupełniające się obrazy rzeczywistości. Polska debata koncentrowała się przede wszystkim na kosztach społecznych i ekonomicznych polityki energetycznej, natomiast rosyjskojęzyczna na geopolitycznych skutkach osłabienia relacji z Rosją oraz budowaniu wizerunku Rosji jako stabilnego mocarstwa energetycznego. Mimo tych różnic końcowy przekaz był zbliżony: europejska polityka energetyczna była przedstawiana jako źródło, a nie rozwiązanie problemów w obszarze bezpieczeństwa energetycznego.

Rekomendacje

1. Wprowadzenie mechanizmu szybkiej koordynacji komunikacji kryzysowej.

W sytuacjach kryzysowych komunikacja dotycząca sektora energetycznego powinna być koordynowana pomiędzy instytucjami odpowiedzialnymi za energię, bezpieczeństwo i komunikację strategiczną oraz operatorami infrastruktury krytycznej i regulatorami. Mechanizm powinien określać, kto odpowiada za komunikację, jakie dane mogą być szybko publikowane oraz w jaki sposób prostowane są informacje fałszywe lub pozbawione kontekstu. Celem powinno być ograniczenie tzw. „próżni informacyjnej”, w której uproszczone interpretacje wydarzeń mogą zdobywać przewagę nad oficjalnymi przekazami.

2. Włączenie ryzyka informacyjnego do zarządzania kryzysami energetycznymi.

Ryzyko informacyjne powinno zostać uwzględnione jako stały element procedur zarządzania kryzysowego w sektorze energetycznym. Przy awarii infrastruktury, gwałtownym wzroście cen, zakłóceniu dostaw surowców czy innym kryzysie energetycznym powinno dochodzić do równoległej analizy jakie narracje mogą zostać uruchomione, jakie informacje są najbardziej podatne na manipulację, kto odpowiada za komunikację oraz jakie dane można szybko udostępnić. Procedury powinny określać podział odpowiedzialności za komunikację, zasady szybkiej wymiany informacji między właściwymi instytucjami oraz sposób udostępniania zweryfikowanych danych opinii publicznej.

3. Identyfikowanie momentów podwyższonej podatności informacyjnej w sektorze energetycznym.

Instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo energetyczne powinny z wyprzedzeniem identyfikować wydarzenia, które mogą prowadzić do wzrostu aktywności istniejących narracji dezinformacyjnych i manipulacyjnych. Dla najważniejszych scenariuszy należy wcześniej przygotować zestawy zweryfikowanych danych, oficjalne komunikaty oraz podział odpowiedzialności między instytucjami. Pozwoli to na prowadzenie działań wyprzedzających i dostarczenie odbiorcom niezbędnego kontekstu jeszcze przed nasileniem się manipulacyjnych interpretacji

wydarzeń, zamiast ograniczania reakcji do późniejszego dementowania pojedynczych przekazów.

Autorzy: *Agnieszka Grzegorzewska, Maciej Filip Bukowski*

Przypisy

[1] TVN24. (21 luty 2026). Premier Słowacji grozi Ukrainie odcięciem dostaw prądu. TVN24. <https://tvn24.pl/biznes/najnowsze/napiecia-slowacja-ukraina-premier-slowacji-robert-fico-grozi-odcieciem-dostaw-pradu-na-ukraine-st8912387>.

[2] Kyiv Post. (6 luty 2026). *Atak rosyjskiego drona zabija parę w Zaporozżu, rozmowy pokojowe z trudem posuwają się naprzód* [Russian Drone Strike Kills Couple in Zaporizhzhia as Peace Talks Struggle Forward]. Kyiv Post. <https://www.kyivpost.com/post/69539>.

[3] Kyiv Post. (7 luty 2026). *Ukraina uderza w rosyjski magazyn ropy, zmasowane wojska* [Ukraine Hits Russian Oil Depot, Massed Troops]. Kyiv Post. <https://www.kyivpost.com/post/69638>.

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego (FKP) jest jednym

z czołowym polskich think-tanków, który od prawie 20 lat specjalizuje się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym.

Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowane rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego. Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz przestrzeni postsowieckiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 50 ekspertów i jest wydawcą analiz w cyklach: Komentarz Pułaskiego, Pułaski Policy Paper oraz Raport Pułaskiego. Od 2005 roku Fundacja przyznaje nagrodę Rycerz Wolności dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promowania wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Jest też inicjatorem oraz organizatorem największego w regionie wydarzenia z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego – Warsaw Security Forum. Od 2017 roku prowadzi również polski oddział międzynarodowej sieci networkingowej Women in International Security Poland (WIIS Poland).

W 2022 roku, w odpowiedzi na inwazję Rosji na Ukrainę, wraz z grupą aktywistów ukraińskich, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego była współzałożycielem Międzynarodowego Centrum na rzecz Zwycięstwa Ukrainy (ICUV). Centrum ma na celu projektowanie i wdrażanie oddolnych, międzynarodowych kampanii rzeczniczych wspierających ukraiński wysiłek wojenny, odbudowę powojenną kraju, jak i rozliczenie rosyjskich zbrodni wojennych.

FKP od lat z powodzeniem utrzymuje swoją pozycję we wpływowym rankingu Global Go To Think Tank Index prowadzonym przez University of Philadelphia. W 2020 roku, Fundacja znalazła się na 1 miejscu listy think tanków w Polsce w kategorii Top Defense and National Security. Ponadto, FKP zajęła 2 miejsce wśród wszystkich polskich think tanków oraz ogólnie 22 miejsce w kategorii Top Think Tanks 2020 w Europie Środkowo-Wschodniej. Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest laureatem nagrody "Think Tank Awards 2017" w kategorii „Best EU International Affairs think tank” przyznawaną przez brytyjski magazyn "Prospect".

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

Dbając o najwyższy standard i jakość prowadzonych działań oraz ceniąc rzetelność pracy analitycznej, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego zobowiązuje swoich pracowników i współpracowników do przestrzegania Europejskiego Kodeksu Postępowania w Zakresie Rzetelności Badawczej z 2023 roku.